# Wpływ czynników ekonomicznych na upadek komunizmu w Czechosłowacji

## Przyczyny upadku władzy komunistycznej w Czechosłowacji

Jak konstatuje Otakar Turek:

„[…]wpływ funkcjonalnych wad ekonomicznego systemu na upadek komunizmu w Czechosłowacji był dość znaczny, aczkolwiek nie przeważający”[1].

Autor ten rozmyślając nad przyczynami zmiany systemu w jego kraju wprowadza dwa pojęcia: impuls, który bezpośrednio przyczynił się do upadku komunizmu i potencjał, czyli gromadzące się w społeczeństwie (częściowo także i w partii) poczucie niezadowolenia z systemu, na bazie którego przeprowadzona być mogła zmiana systemu. „Impulsów wydarzeń, które w Czechosłowacji rozpoczęły zmianę systemu w listopadzie 1989, nie należy szukać w ekonomii. W ekonomice nie wytworzył się kryzys – ani w systemie jako całości, ani w jego socjalnie newralgicznych punktach – nie na tyle, aby można było go kwalifikować jako impuls, który popchnął wydarzenia do przodu. W tym sensie czechosłowacka ekonomika miała bardziej neutralny wpływ [na upadek reżimu] niż np. węgierska czy polska.”[2]. Sytuacja gospodarcza w Czechosłowacji, w porównaniu z innymi socjalistycznymi państwami, nie była tragiczna:

**Tabela 2: Porównanie sytuacji ekonomicznej w wybranych krajach Europy Środkowowschodniej**

| kraj | PKB *per capita* (1989) | Udział rolnictwa w PKB (1989-1991) | Udział w PKB długu zagranicznego w roku poprzedzającym transformację |
|---|---|---|---|
| Czechy | 8207 | 7 | 12,2 |
| Polska | 5687 | 13 | 63,4 |
| Węgry | 6081 | 14 | 64 |
| Średnia w krajach Europy Środkowej | 5901 | 12 | 31,1 |

Źródło: *Po dziesięciu latach – transformacja i rozwój w krajach postkomunistycznych,* pod red. J. Nenemana, Warszawa 2000.

Wśród społeczeństwa przyjęło się hasło: „żyć jak w kapitalizmie, a pracować jak w socjalizmie”, czyli mieć zapewniony byt w miarę dostatni, a do tego korzystać z wszystkich dobrodziejstw wynikających z zabezpieczeń socjalnych i niespecjalnie przemęczać się w pracy. Niemniej społeczeństwo nie mogło nie odczuwać powolnego odstawania ich poziomu życia od sąsiadów na Zachodzie i choć słabnąca efektywność gospodarki „rekompensowana” była wygodami socjalnych zabezpieczeń, to brak jakiejkolwiek woli władzy, aby coś zmienić w gospodarce, doprowadzał społeczeństwo do przekonania, że jedynie zmiana systemu może zmienić na lepsze ich sytuację.

Badania opinii społecznej wskazują na spadek zaufania do gospodarczej polityki państwa: na pytanie o poczucie pewności związane z polityczną i gospodarczą przyszłością w roku 1975, 5% nie miało takiej pewności; w 1980 już 20%, w 1987 24%, a w roku 1989 aż 50%[3].

Spadek tego zaufania tłumaczyć można faktem, iż z badanie tego nie wynika jasno, czy spadek spowodowany był brakiem zaufania do sytuacji gospodarczej, czy raczej spadek spowodowany był sceptycyzmem co do sytuacji politycznej w kraju. Po wydarzeniach „rewolucji aksamitnej" (23-24.11.1989) z przeprowadzonych badań opinii społecznej[4] wynika, że aż 45% badanych chciałoby, aby Czechosłowacja nadal podążała drogą socjalistyczną, a jedynie 3% chciałoby kapitalizmu w ich kraju (w grudniu tego roku ten stosunek wyniósł odpowiednio: 41% – 3%). Takie pojęcia jak kapitalizm, liberalizm, wolny rynek najwyraźniej nie pociągały społeczeństwa, które wolałoby, aby móc połączyć to, co najlepsze z socjalizmu, z tym, co najlepsze w kapitalizmie, czyli pójść „trzecią drogą" ( w listopadzie za czymś pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem opowiadało się 47%, a w grudniu 52%).

Utrata witalności czechosłowackiej gospodarki spowodowała utratę wiary w jej powodzenie i szerzyła postawy sceptyczne co do jej perspektyw, lecz jej względnie dobra kondycja (w porównaniu z innymi gospodarkami socjalistycznymi) sprawiała, że społeczeństwo nie tyle chciało zmiany typu gospodarki, co raczej domagało się jakiś reform, choćby takich, jakie zapewniał „Program Działania" z 1968 roku. Niemniej to kondycja gospodarki wpłynęła na powszechnie odczuwaną potrzebę zmian, która doprowadziła do konfliktu z władzami, które zmian się obawiały. To zaś, m.in. wpłynęło na konflikt polityczny, a więc główny impuls „rewolucji aksamitnej".

Choć większość społeczeństwa nie odczuwała potrzeby odrzucenia w całości socjalistycznych rozwiązań, dla specjalistów, ekonomów, urzędników odpowiedzialnych za centralne planowanie, części kadry menedżerskiej i partyjnej klęska socjalizmu z ekonomicznego punktu widzenia stawała się coraz bardziej jasna. Jego wady systemowe stawały się dla nich barierą w realizacji ich planów.

Centralnie planowana gospodarka w Czechosłowacji na początku lat pięćdziesiątych zdawała się być rzeczywistą alternatywą

dla gospodarki kapitalistycznej. Miała być remedium na zniszczenia wojenne, maiła chronić rząd przed wielkimi kryzysami ekonomicznymi, jakie przechodziły państwa kapitalistyczne przed wojną; centralne planowanie miało zapewnić szybkie uprzemysłowienie i rychły dobrobyt. Pierwsze lata po wprowadzeniu gospodarki socjalistycznej zdawały się odpowiadać na społeczne zapotrzebowanie; komunizm cieszył się w Czechosłowacji masowym poparciem, zachodni ekonomowie byli pod sporym wrażeniem osiągnięć specjalistów od centralnego planowania. Z biegiem lat gospodarka centralnie planowana zaczęła kuleć, na jaw wyszły jej wady strukturalne: nieefektywność, zła alokacja środków produkcji, system nadmiernych ubezpieczeń społecznych, brak dyscypliny pracy i inne.

Dobra (skuteczna) alokacja środków produkcji występuje wtedy, gdy jednostki produkcyjne zużywają swe zasoby (pracę, kapitał, teren, itd.) na produkcję, za którą otrzymają maksymalnie możliwy zysk, zła alokacja następuje wtedy, gdy zasoby zostaną zużyte na produkcje nieopłacalną[5].

Dobra alokacja środków w gospodarce rynkowej jest wynikiem spontanicznej i elastycznej działalności firm w warunkach realnej konkurencji, w systemie komunistycznym decyduje się o produkcji bezpośrednio z centrum, które posiada w swoim ręku narzędzie decydujące o całym systemie: przydziela inwestycje. Przedsiębiorstwom pozostaje wypełnianie nakazów z centrum, na procesy spontaniczne brakuje miejsca; ceny ustalane arbitralnie przez urzędy państwowe tracą swoją racjonalność, państwo monopolizuje produkcję i wymianę z zagranicą. Ubezwłasnowolnione przedsiębiorstwa nie są zainteresowane zyskiem, lecz wypełnianiem abstrakcyjnych planów.

Na początku ery wielkiego planowania kluczem do rozwoju i dobrobytu był przemysł ciężki i maszynowy, dlatego, iż był podstawą przemysłu obronnego, ale przede wszystkim dlatego, że pozwalał na wzrost inwestycji, gdyż zwiększał zapotrzebowanie na metale, energię i surowce. Wystarczało inwestować

w przemysł ciężki, aby nastąpił wzrost gospodarczy i produktu narodowego. Wytworzył się swoisty kult stali[6]: w roku 1929 w Czechosłowacji produkowano 2,2 miliony ton stali, w 1937 2,3, w 1948 2,6 a w roku 1980 aż 15,2 milionów ton.

Tabela 3: Produkcja stali i cementu (w kg/osobę) w ČSSR i krajach rozwiniętych.

| Kraj | stal (1984) | cement (1985) |
|---|---|---|
| ČSSR | 959 | 662 |
| Austria | 645 | 603 |
| RFN | 644 | 422 |
| Francja | 346 | 413 |
| USA | 351 | 294 |

Źródło: Turek, O.: *Podíl ekonomiky na pádu komunismu v Čechoslovensku,* Praha Ūstav pro soudobé dějiny AV ČR 1995, s. 40.

Nastawienie na intensywny rozwój przemysłu ciężkiego pionierów gospodarki centralnie planowanej zaciążyła na dalszych pokoleniach. Gdy wiara we wszechmoc przemysłu ciężkiego minęła, archaiczne mechanizmy rządzące centralnym planowaniem pozostały. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ekonomia zaczęła stawiać nowe cele i wyzwania; socjalistyczni specjaliści nie potrafili im sprostać, gdyż nie posiadali żadnych ku temu narzędzi, jedynym wyjściem był wolny rynek, ale z przyczyn pozaekonomicznych nie był on możliwy do wprowadzenia.

Za nieefektywność (nieefektywność wewnętrzną) będziemy uznawać taką działalność gospodarczą, w której dla osiągnięcia dochodu zużytkowana jest większa ilość środków niż konieczna[7]. „Przypuszcza się, że pod koniec lat osiemdziesiątych wewnętrzny przerost zatrudnienia w czechosłowackich przedsiębiorstwach przemysłowych wyniósł 20% (tzn. dochód mógł być osiągnięty przy 80% środków produkcji). Eksperci oceniają

przemysł za ekstensywnie przeinwestowany (przy nie docenieniu roli modernizacyjnych inwestycji). Zużycie surowców, energii i materiałów w przeliczeniu na jedną osobę było kilkakrotnie wyższe niż w krajach rozwiniętych. Głęboka wewnętrzna nieefektywność była wiec przyczyną – prawdopodobnie decydującą – niskiej wydajności[8].

Inną wadą systemową gospodarki centralnie planowanej była niezdolność systemu do zapewnienia prawidłowej koordynacji działań ekonomicznych[9].

W latach pięćdziesiątych partia z dumą głosiła, że „nasza gospodarka jest bardziej socjalna, a więc humanitarniejszą niż gospodarka kapitalistyczna". Brak znaczącego bezrobocia, niski próg wieku emerytalnego, wysokie emerytury, darmowa służba zdrowia i szkolnictwo, bezpłatne podręczniki, bezpłatne wakacje i pobyty w uzdrowiskach – wszystko to świadczyć miało o niewątpliwych osiągnięciach rozwiniętego systemu socjalnego w Czechosłowacji. Szybko jednak to, co imponowało straciło swój blask i zaczęło obracać się przeciw społeczeństwu, np. cóż z tego, że służba zdrowia był bezpłatna, gdy dostać się do szpitala było niezmiernie ciężko (ewentualnie po wręczeniu odpowiedniej koperty), na bezpłatne uczelnie dostawały się dzieci nomenklatury, a często niedopuszczenie na uczelnie dzieci dysydentów było elementem zemsty politycznej. Wszędzie zawładnął system protekcji, który utrudniał dostęp do jakichkolwiek świadczeń socjalnych, przede wszystkim dla uboższych obywateli[10]. Upadła dyscyplina pracy:

„Pracę kończyć można było już w piątkowe południe, aby nie zepsuć sobie weekendu, do pracy wracało się dopiero w poniedziałkowe południe, kierownikowi można było powiedzieć, że jutro potrzebuje się zostać w domu, bo przyjdzie monter, wyskakiwało się z pracy przed południem, aby stanąć w kolejce po mięso, bo po pracy na pewno by rozkupili, przerywało się orkę, aby spółdzielczym traktorem skoczyć do gospody na drugie śniadanie, przynosiło się do pracy różne chałtury, obrabiało się je na zakładowych warsztatach, brało się z pracy materiały

potrzebne na tę chałturę. Za coś oczywistego uważało się całą brygadę odpoczywającą w zakładowym obiekcie rekreacyjnym za zakładowe pieniądze. Do ośrodków wypoczynkowych jeździło się za symboliczne pieniądze, a i na to znajdowało się odpowiednie fundusze zakładowe”[11].

---

[1] Turek, O.: *Podíl ekonomiky an pádu komunismu v Československu,* Praha 1995.

[2] Ibidem, s. 72.

[3] *Z výzkumů veřejného mínění v době sametové revoluce,* Kolektiv pracovníků Institutu pro výzkum veřejného mínění, [w:] „Socjológia“, R. 22, nr 5 (1990).

[4] Ibidem.

[5] Turek, O.: *Podíl ekonomiky na pádu komunismu v Čechoslovensku,* Praha 1995.

[6] Jeden z pracowników zajmujących się planowaniem miał rzec: „Dajcie mi do jednej ręki stal, a do drugiej energię, a nawet z gówna zrobię wam dobrobyt.” patrz: Turek, O.: *Podíl ekonomiky na pádu komunismu v Čechoslovensku,* Praha 1995, s. 33.

[7] Turek, O.: *Podíl ekonomiky…,* s. 43.

[8] Ibidem, s. 43.

[9] Ibidem, s. 49-59.

[10] Jednocześnie w latach osiemdziesiątych, przy użyciu ogromnych nakładów finansowych powstał w Pradze szpital dla uprzywilejowanej elity *Homolka* o standardzie daleko przewyższającym normę, do którego, oczywiście, zwykli obywatele nie mieli prawa wstępu.

[11] Turek, O.: *Podíl ekonomiky…,* s. 64.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.